Nr 214. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 15 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 83.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa. 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy, w Krakowie, orzekł na wniosek prokuratury po myśli paragrafu 493 pk.:

1) Treść zamieszczonego w numerze 209 perjodycznego czasopisma „Nowa Reforma" z daty Kraków, dnia 10 października 1923 r. artykułu z napisem: „Po dymisji dra Raabego", zawiera przedmiotową istotę występku z paragrafu 300 u. k. 2) Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. 3) Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu, albowiem w artykule tym autor przez nieprawdziwe przedstawienia usiłuje poniżyć w powadze zarządzenia władz rządowych, oraz pobudzić do nienawiści i pogardy przeciw tymże władzom.

Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Nowa Reforma", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem paragrafu 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie.

Senat. III., dnia 13 października 1923 r.

Święto ducha polskiego

Kraków, 14 października.

Naród nasz obchodzi dzisiaj wielkie święto ducha polskiego, radosną pamiątkę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Pamiątka to drogocenniejsza nad wspomnienia triumfów orężnych. Te bowiem i ludom nieokrzesanym nie były obce. Pamiątka tem świętsza, że przypomina wyzwolenie ducha polskiego z mroków ciemnoty i zabobonu.

Naród polski przebył trzy wielkie godziny, w których duch jego zdobywał nowe pobudki do nowego życia. Pierwsza była za czasów przyjęcia chrześcijaństwa i wejścia w rodzinę narodów o kulturze zachodnio-europejskiej. Staliśmy się wówczas zdolni do zorganizowania państwa i zajęliśmy należne stanowisko w granicach osiedlenia plemienia polskiego. Druga godzina wybiła w pięknej epoce humanizmu. — Duch polski zrozumiał wówczas znaczenie ideału, poznał wartości wyższe nad utrzymanie bytowania fizycznego, zdobył się na pierwsze porywy samodzielności.

Trwało to niedługo. Żądza używania i idące za nią podeptanie sprawiedliwości sprowadziły panowanie niskich instynktów. Duch polski popadł w letarg. Nad krainą polską skłębiły się mroki ciemnoty i samolubstwa. Państwo polskie zapadło w ruinę, naród polski stał się przedmiotem lekceważenia dla oświeconej ludzkości. Pusta retoryka i niereligijna dewocja zabiły rozum i serce. Zabobon i nietolerancja wypełzły z czeluści i unicestwiły życie duchowe. Frazes o miłości ojczyzny stał się liczmanem w ustach demagogów szlacheckich.

Tymczasem w zachodniej Europie duch ludzki rósł w potęgę, wyrywał tajemnice przyrodzie, uszlachetniał ustrój społeczny, począł podążać całą siłą ku prawdzie i sprawiedliwości, podniósł hasło ogólnej filantropji, przebudowywał wychowanie młodego pokolenia na nowych podstawach.

Odgłos tych zdobyczy z trudem dochodził do Polski, był tu nierozumiany lub wywoływał zgorszenie. Światło prawdy ma jednak tak wielką moc, że niczem nie da się przytłumić. Prędzej czy później musi zwyciężyć. W promieniach jego znalazło się kilku Polaków w czasie pobytu zagranicą. To wystarczyło, ażeby nastąpiła odmiana.

Do walki o drogi ducha zerwał się pierwszy Stanisław Konarski, skromny zakonnik pijarski. Niespożyta jego energja zmusiła bardzo wielu, ażeby weszli w krąg światła i zrozumieli w pełni upodlenie i upadek życia duchowego w Polsce. Był Konarski Janem Chrzcicielem, który prostował ścieżki dla nadejścia nowej godziny.

Ta trzecia godzina nareszcie uderzyła. Stało się to w chwili utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Duch polski wyrwał się wówczas z mroków obskurantyzmu i sarmatyzmu, poczuł się w sobie, skrzydła ku najśmielszym lotom natężył. Dzień powstania Komisji Edukacyjnej, to narodziny nowonarodzonego człowieka w Polsce, godnego przynależności do rodziny europejskiej. Człowiek ten przebiegł cały horyzont myśli nowoczesnej i postanowił wychować w jej blaskach dorastające pokolenie. Poznanie czystej prawdy, obudzenie samodzielności myślenia, odrzucenie kłamstwa frazesu, miłość człowieka, narodu, państwa, ludzkości, Boga, poczucie się w równem prawie z wszystkiem — oto wiecznie żywe jego hasła.

Uprzedzenie, zabobon, frazes i obskurantyzm wypowiedziały Komisji Edukacyjnej nieprzejednaną walkę. Mimo to wytrwała na drodze, bo wierzyła w dobroć natury ludzkiej i w nieomylne zwycięstwo, choćby w dalszej przyszłości. Potrafiła też dokonać odrodzenia ducha polskiego. Świadectwem przechowany ideał wolności narodowej, świadectwem ciągłość już odtąd wyższego życia umysłowego, świadectwem niewygasła odtąd idea demokratyzmu. Ciągle narastająca Targowica, symbol kłamstwa, wstecznictwa i samolubstwa, nie miała już nigdy odtąd dość siły, ażeby zabić nanowo ducha polskiego i zawrócić go w stare łoże średniowiecznego przymusu i przywileju. I już nigdy mieć jej nie będzie! Choćby do najgrubszych sięgała instynktów, zczeźnie, — a duch polski nigdy już nie przestanie ulatywać ku krainom najwyższego ideału, w których miłość Boga i prawość życia z miłością prawdy i człowieka na zawsze będzie połączona.

Dzisiaj, w sto pięćdziesiąt lat od utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, patrzymy z poczuciem najpodnioślejszej radości na tę najchlubniejszą godzinę naszej przeszłości. Hołd głębokiej wdzięczności składamy szlachetnym mężom, a przodkom naszym duchowym, którzy wielkiego przeobrażenia dokonali. Jesteśmy tutaj w zgodzie z wszystkiemi pokoleniami, które żyły po utworzeniu wielkiego dzieła Komisji. W najpiękniejszej pamiątce przeszłości duch polski czerpie otuchę i potęguje w sobie gotowość do dalszych poczynań, którym niema kresu, dopóki Prawda i Sprawiedliwość nie zwyciężą wszystkich mocy, jakie tkwią w ciemnocie, kłamstwie i niższych instynktach natury ludzkiej. „Per aspera ad astra!"

Wybuch prochowni w cytadeli warszawskiej

Olbrzymie rozmiary katastrofy. — 68 ofiar

Warszawa, 13 października. (AW). Dziś około godziny 9 rano nastąpił **wybuch, który słyszano w całej Warszawie i okolicy.** Okazało się wkrótce, iż **wyleciał w powietrze skład prochu na forcie Norberta w cytadeli w pobliżu dworca kolejowego gdańskiego.** Wybuch był tak silny, że w całem mieście powylatywały szyby, oraz **stwierdzono szereg wypadków,** cięższych i lżejszych. W sąsiedztwie fortu wyleciało w powietrze **kilka budynków. Szkoda idzie w miljardy.** Na miejsce wypadku zjechały wszystkie straże pożarne i władze. Przez dłuższy czas nad miastem unosiły się **gęste chmury dymu. Most kolejowy ocalał.**

Warszawa, 13 października. (AW). W uzupełnieniu wiadomości o wybuchu w forcie dowiadujemy się, że najpierw wybuchł magazyn zapalników pocisków, a dopiero potem prochownia.

Warszawa, 13 października.

Dzisiaj około godz. 9 rano — jak donosi P. A. T. — nastąpił **wybuch w prochowni na obszarze Cytadeli.** W prochowni tej znajdowały się znaczne ilości ładunku prochu. Wskutek katastrofy, jak dotychczas stwierdzono, **straciło życie 28 cywilnych i wojskowych, ciężko rannych zostało około 40 osób, zaś większa ilość osób lekko rannych.** Władze, które natychmiast po wybuchu zjawiły się na miejscu wypadku, zarządziły wszelkie środki ratunkowe, oraz wydały bezzwłocznie polecenia, mające na celu zapobieżenie rozszerzeniu się niebezpieczeństwa.

Dochodzenia, wdrożone celem wykrycia przyczyn wybuchu, wskazują na to, że wybuch wywołany został **wskutek działania zbrodniczej reki.** Rząd podziela oburzenie całego społeczeństwa z powodu tej potwornej zbrodni, oraz współczucie społeczeństwa dla ofiar katastrofy. Natychmiast po dzisiejszym rannym wybuchu udał się minister kolei żelaznych Nosowicz na dworzec gdański oraz na most kolejowy, celem stwierdzenia, czy urządzenia kolejowe i most nie zostały wskutek wybuchu uszkodzone. Minister stwierdził, że na dworcu gdańskim uszkodzenia, wywołane siłą prądu powietrznego **są bardzo małe** — co do mostu zaś, to specjalna komisja wydziału budowy mostów ministerstwa kolei żelaznych skonstatowała, że **most jest nienaruszony i wcale nie ucierpiał.** W pierwszej chwili po wybuchu, aż do chwili przybycia komisji, zarządzono zmniejszenie chyżości pociągów biegnących przez most. Ruch kolejowy nie został ani przez chwilę wstrzymany i odbywa się dalej bez przeszkody.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Nadzwyczajne wydania dzienników podają następujące szczegóły katastrofy: Wybuch nastąpił parę minut przed godziną 9 w prochowni Cytadeli tuż za bramą Nr. 1. W prochowni znajdowała się znaczna ilość **prochu artyleryjskiego ciężkiego kalibru. Byli tam już zajęci robotnicy przy pracy. Wskutek wybuchu prochownia została zdemolowana, a pawilon Nr. 10, w którym mieszkają rodziny oficerów, został poważnie uszkodzony.** Na całym obszarze Cytadeli wybuch **dokonał spustoszeń.** W kolonji oficerskiej i urzędniczej na Żoliborzu nastąpiły uszkodzenia **mniejszych rozmiarów.**

W parę minut po wybuchu przybył na miejsce minister spraw wojskowych gen. Szeptycki, który wydał zarządzenia, mające na celu ratunek rannych, odgrzebywanie zabitych, oraz zapobiegnięcie niebezpieczeństwu, zagrażającemu innym objektom. W chwilę potem przybył minister Kiernik wraz z przedstawicielami władz bezpieczeństwa, oraz biskup polowy Gal, z duchowieństwem wojskowem, które wzięło z biskupem na czele udział w akcji ratunkowej i udzielało absolucji konającym ofiarom katastrofy. Na miejsce wypadku przybyły również wszystkie techniczne siły załogi warszawskiej. Do przewożenia rannych władze rządowe oddały do dyspozycji wszystkie pojazdy i automobile, ponadto samorzutnie zgłosiły **osoby prywatne** bardzo znaczną ilość swoich samochodów.

Stwierdzono do południa 28 zabitych, w tem 18 robotników, dwie żony oficerów, oraz dzieci wojskowych i urzędników, zamieszkałych w Cytadeli. Ciężko rannych osób 40, lekko 110 osób. Prezydent Witos wydał natychmiast po wybuchu zainteresowanym ministerstwom odpowiednia zarządzenia oraz porozumiał się z marszałkiem Sejmu, który na znak żałoby zawiesił posiedzenie do godz. 1 w południe.

SEJM WOBEC KATASTROFY.

Warszawa, 13 października (PAT). Dziś w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie konwentu senjorów Sejmu w związku **z wybuchem na terenie Cytadeli.** Postanowiono o godz. 1 popoł. odbyć **specjalne posiedzenie Sejmu,** na którem marszałek Sejmu ma wygłosić przemówienie, **wyrażające współczucie imieniem Sejmu rodzinom ofiar.** Posiedzenie postanowiono na znak żałoby zamknąć do wtorku.

Przyjęcie ustawy upoważniającej w Niemczech

Berlin, 13 października (PAT). **Reichstag przyjął ustawę o upoważnieniach.** Za ustawą głosowało 316 posłów, przeciw 24, od głosu wstrzymało się 7 posłów.

Berlin, 13 października (PAT). Ustawa o upoważnieniach zyskała dziś w Reichstagu potrzebną większość 2/3 głosów. Przed imiennem głosowaniem niemieccy narodowcy i komuniści **opuścili salę.** Bawarska partja ludowa pozostała na sali. Socjalni demokraci byli zebrani prawie w komplecie. W głosowaniu tylko kilku posłów nie wzięło udziału. Jak podnoszą dzienniki, zwróciło uwagę, że **Stinnes i Voegler** oddali przy głosowaniu **niebieskie kartki, t. j. wstrzymali się od głosowania.** Wynik głosowania powitało kilku posłów okrzykami: Pfuj, na co większość odpowiedziała **żywemi oklaskami.** Wielu posłów złożyło Stresemannowi gratulacje.

MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 13 października (AW). W kołach parlamentarnych zapatrują się pesymistycznie na sytuację. Liczą się tu poważnie z **możliwością rozwiązania parlamentu.** Zachodzą bowiem obawy, że mimo wszystkich usiłowań stronnictwom koalicyjnym nie uda się w dniu jutrzejszym zebrać odpowiedniej ilości głosów, potrzebnej do uchwalenia ustawy o upoważnieniach.

O ROZWIĄZANIE REICHSWEHRY.

Berlin, 12 października (AW). Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung" z Londynu, rozwój wypadków w Niemczech wywołuje tam **obawy, poważniejszych wstrząśnień wewnętrznych, jakie grożą Niemcom.** Przy tej sposobności omawianą jest w kołach politycznych angielskich nota, którą jenerał Nollet wystosował do rządu niemieckiego. **Generał miał w niej zażądać rozwiązania Reichswehry, gdyby zaś tego nie przeprowadzono, miał zapowiedzieć nową akcję w sprawie rozbrojenia, jaką planuje Francja.**

OFENSYWA KAPITAŁU NIEMIECKIEGO.

Drezno, 13 października (PAT). Prezydent ministrów Zeigner wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że warstwy pracujące w Niemczech są silnie zagrożone hasłem „Precz z marksizmem", głoszonem przez Kahra i Westarpa. **Kapitał w Niemczech rozpoczął obecnie ofensywę przeciw proletarjatowi.** Rząd będzie stał na straży wolności i będzie zwalczał wszelkiemi siłami reakcję. Głównem zadaniem rządu jest utrzymanie **jedności państwa.**

NOMINALNA MARKA ZŁOTA.

Wiedeń, 13 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Wedle oświadczenia ministra sprawiedliwości, Luthera, rachunki państwowe będą układane **na podstawie marki złotej.** Banki od poniedziałku będą prowadziły rachunki **w tysiącach marek.** Berlińska giełda zbożowa będzie od poniedziałku notować **w marce złotej.**

Berlin, 13 października (PAT). Kanclerz Rzeszy Stresemann podpisał rozporządzenie, na podstawie którego **obliczenie podatków ma być dokonywane na podstawie parytetu złotego.**

KLG. CHLEBA 345 MILJONÓW. KLG. MIĘSA 5 MILJARDÓW.

Berlin, 13 października (PAT). Mimo, że interwencja Banku Rzeszy spowodowała chwilowe powstrzymanie zwyżki kursu dolara, **cena chleba bezkartkowego, dwufuntowego podniosła się dzisiaj na 345 miljonów.** Za jednorazowy przejazd tramwajem płaci się 20 miljonów marek. Jedno jajko 60 miljonów, **mięso 5 miljardów za 1 klg.**

KRWAWE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W ZAGŁĘBIU RUHR.

Duesseldorf, 13 października (PAT). Sytuacja w Zagłębiu Ruhr staje się coraz bardziej krytyczną. **5.000 bezrobotnych oblegało magistrat.** Na skutek wielokrotnego wezwania burmistrza generał Simon wysłał oddział wojska francuskiego celem zabezpieczenia gmachu magistratu i radnych.

Duesseldorf, 13 października (PAT). Donoszą ze Solingen, że **10.000 bezrobotnych splądrowało magazyny.** Policja dała ognia, **przyczem 11 osób zostało zabitych a 35 rannych.**

Z Hoesch donoszą, iż **2.000 bezrobotnych oblega zarząd miasta.** Wskutek strzałów policji **zginęła 1 osoba, a 10 jest ranionych.**

BLISKIE OGŁOSZENIE REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

Paryż, 12 października (AW). „Journal" zamieszcza obszerną korespondencję z Duesseldorfu, której autor na zasadzie informacyj zaczerpniętych w kierowniczych kołach ruchu separatystycznego twierdzi, iż **proklamacja nadreńskiej republiki jest kwestją niedalekiej przyszłości.** Proklamowanie republiki nastąpić ma jednocześnie we wszystkich większych miastach lewego brzegu Renu i Zagłębia Ruhry. Separatyści starać się będą dokonać przewrotu drogą pokojową, unikając rozlewu krwi. **Dzień proklamacji trzymany jest w głębokiej tajemnicy przez kierowników ruchu separatystycznego.**

SAKSONJA MA ZAMIAR ZERWAĆ STOSUNKI Z BAWARJĄ.

Berlin, 13 października (PAT). Niemiecko-narodowe dzienniki donoszą z Drezna, że **rząd saksoński ma zamiar zerwać stosunki dyplomatyczne z Bawarją.** Poselstwo saskie w Monachjum ma być zwinięte.

WALKA NA GRANICY BAWARSKO-TURYNGSKIEJ.

Berlin, 13 października (AW). Jak donosi „Berliner Tageblatt" z Weimaru, na granicy między Turyngją a Bawarją, w pobliżu miejscowości Hirschberg, **przyszło do regularnej potyczki między bawarskimi narodowymi socjalistami a policją turyngską.** Onegdaj nad granicą **zebrały się większe siły bawarskie nacjonalistów, uzbrojone w karabiny maszynowe i miotacze min.** Rząd turyngski zarządził wydatne wzmocnienie posterunków granicznych.

Eksplozja w składzie broni w Moskwie

Moskwa, 13 października (PAT). Dziś w południe w składzie broni Tichotnika nastąpiła **eksplozja prochu i nabojów.** Właściciel sklepu oraz 3 osoby, będące na miejscu w celach zakupna, **zginęły,** nadto 30 osób, mieszkańców domu oraz przechodniów, **zostało rannych.**

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 13 października (PAT). Podjęte w środę rokowania polsko-gdańskie **nie doprowadziły do uzgodnienia zapatrywań,** które mogłoby stanowić punkt wyjścia dla rozpatrzenia poszczególnych postanowień leżących zarówno w interesie Polski jak i Gdańska. Wobec tego stanu rzeczy wyjeżdża dzisiaj do Warszawy z ramienia senatu gdańskiego senator Jewelowski, a z ramienia komisarjatu generalnego Rzeczpospolitej polskiej radca Stefan Lalicki, **celem prowadzenia dalej rokowań** wspólnie z kompetentnemi czynnikami w Warszawie.

AKCJA POLITYCZNA LITWY.

Ryga, 13 października (PAT). Tutejszy dziennik „Jaunakas Sinas" donosi, że podróż litewskiego prezydenta ministrów Galwanauskasa do Rewla miała na celu wybadanie, **jakie stanowisko zająłby rząd estoński w sprawie utworzenia związku państw bałtyckich z udziałem Litwy,** oraz ustalenia linij wytycznych dla ewentualnego układu handlowego łotewsko-litewsko-estońskiego. W drodze powrotnej do Kowna Galwanauskas ma zatrzymać się przez trzy dni w Rydze.

Królewiec, 13 października (PAT). Z Rygi donoszą, że rząd litewski zainicjował zwołanie konferencji **ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji,** celem omówienia spraw politycznych i gospodarczych.

Z Sejmu

Warszawa, 12 października.

Na dzisiejszem piątkowem posiedzeniu Sejmu po wywodach posła Kozickiego (Z. L. N.) zabrał głos pos. **Thugutt** (Wyzwolenie), omówiwszy ostatnie niepowodzenia rządu obecnego na terenie polityki zagranicznej, wystąpił przeciwko rugom urzędników i oficerów na tle partyjnem, wywodząc pomiędzy innemi: Muszę się przyznać do błędu, że byłem ministrem spraw wewnętrznych, mianowałem **endeków starostami, kierując się tem, że są uczciwi.** Jeżeli się zmieni parę rządów o takim kącie widzenia, jak ministrów Szeptyckiego i Głąbińskiego, to wyjdzie z **urzędów ostatni urzędnik, który ma jakąś rutynę i przygotowanie.** Mowca twierdzi dalej, że rząd obecny spotyka się wszędzie **z nieufnością.** Jest to w związku ze sprawą skarbu i spadkiem marki. Na każde oświadczenie ministra skarbu giełda odpowiadała zniżką marki. Jeżeli spadek będzie postępował, jak dotąd, to na Nowy Rok dolar dojdzie olbrzymich sum. Mowca krytykuje exposé **ministra skarbu.** Zapewniał on, że jedną z głównych przyczyn spadku marki są specjalne względy przy płaceniu podatków **u pewnej kategorji ludności, która stanowi górną śmietankę.** Minister Kucharski mówił niedawno, że pożyczka zagraniczna jest już pewną, a wczoraj wspomniał tylko o możliwości pożyczki wewnętrznej i zewnętrznej. Gotowiśmy ponieść najcięższe ofiary i najdroższe sercu reformy będą musiały ulec odroczeniu, jeżeli się nie będą mogły zmieścić w ramach rozsądnego budżetu. Mowca wytyka brak linji wobec mniejszości i twierdzi, że prowadzenie takiej polityki przypomina smutny traktat o mniejszościach narodowych. Oświetlając dalej stosunki wewnętrzne, mowca ostro atakuje niektóre stronnictwa, oskarżając je o organizowanie **tajnych związków** i jednocześnie oświadcza imieniem klubu i całej lewicy, **że żadnej organizacji lewej niema.** Ubolewa, że prasa robi z Sejmu **zabawkę dla czytelników.** Sejm poprzedni ma ciężkie rzeczy na sumieniu, ale nie można nic postawić na miejsce tego Sejmu. Kończąc w konkluzji oświadcza, że klub jego **nie ma zaufania do rządu.**

Pos. Stankiewicz imieniem klubu białoruskiego wystąpił z żądaniami Białorusinów, podnoszonemi już za poprzednich rządów i oświadczył, że klub białoruski musi **odmówić poparcia obecnemu rządowi.**

Dalszą dyskusję nad exposé premjera i ministra skarbu odroczono i przystąpiono do uzasadnienia nagłości wniosków.

Pos. **Pączek uzasadniał** nagłość wniosku posła **Smulikowskiego** w sprawie wypłacenia w najbliższym czasie przez rząd **dwumiesięcznych poborów pracowników państwowych na zakupy zimowe.**

Nagłość przyjęto, sprawę odesłano do komisji.

Pos. Thon uzasadniał nagłość wniosku koła żydowskiego w sprawie tajnego okólnika ministra oświaty co do „numerus clausus".

W tej sprawie zabrał głos minister **Głąbiński** i stwierdza, że żadnego tajnego okólnika nie wydawał. Minister powołuje się na ustawę o szkołach akademickich, na podstawie której ilość studentów może być ograniczona przez radę wydziałową za zgodą ministra oświaty, ale władze akademickie muszą z góry wiedzieć, że zgoda ministra nastąpi, aby wiedziały jak się zachować. Wydał więc tylko upoważnienie na podstawie tej ustawy dlatego, aby rady wydziałowe autonomicznie tę rzecz załatwiały. Co do norm procentowych, to wniosek komisji wprawdzie uzyskał większość, ale na plenum nie wszedł, dlatego w tej sprawie żadnych rozporządzeń tajnych ani jawnych minister nie wydawał. Ponieważ uzasadniając wniosek, poseł Thon powołał się **na francuskiego prezesa ministrów Poincarego,** minister oświadcza, **że jest wykluczone, by prezes gabinetu obcego, a szczególnie zaprzyjaźnionego państwa chciał się mieszać do spraw wewnętrznych naszego państwa.** Rząd polski nie myśli gwałcić traktatu o mniejszościach narodowych. Jeżeli Sejm nasz coś uchwali, to będzie to zgodne z traktatem.

Nagłość wniosku odrzucono, wniosek odesłano do komisji oświatowej.

Następnie poseł Smulikowski (P. P. S.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie wyboru komisji sejmowej dla zbadania stosunków w szkolnictwie i w sprawie postępowania ministra oświaty. W uzasadnieniu poseł Smulikowski stwierdził, że obecnie minister Głąbiński usuwa nauczycieli, należących do odmiennego obozu politycznego, aniżeli obozu narodowo-demokratycznego.

Izba 199 głosami przeciw 163 **nagłość odrzuciła.** Wniosek odesłano do komisji oświatowej.

Pos. **Szczerkowski** uzasadniał nagłość wniosku w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym. Sprawa jest ważna, bo cierpi na tem 160.000 robotników. Obecnie wielkie fabryki **zredukowały pracę do dwóch, do trzech dni w tygodniu, a mniejsze są zamknięte.** Mowca wzywa do przeciwdziałania **wydalaniu z fabryk delegatów robotniczych i występuje przeciw represjom, stosowanym przez fabrykantów,** dalej wzywa do likwidacji kryzysu i do przedłożenia ustawy **o kontroli nad przemysłem,** żąda powołania komisji w tej sprawie i załatwienia na najbliższem posiedzeniu Sejmu ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia. **Nagłość przyjęto, wniosek odesłano do komisji.**

Pos. **Czapiński** uzasadniał nagłość wniosku o **represjach prasowych.** Wniosek stwierdza, że obecny stan rzeczy nie zgadza się z duchem i literą konstytucji i domaga się zaprzestania represyj.

Przeciw wnioskowi przemawiał pos. **Gdyk. Nagłość odrzucono.**

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

KOMISJA SKARBOWA.

Warszawa, 13 października (PAT). Komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki w obecności ministra skarbu Kucharskiego na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła bez zmiany na podstawie referatu posła Ilskiego (Związek Ludowo-Narodowy) projekt ustawy w przedmiocie **wykładnika podwyżki rat podatku gruntowego i budynkowego** oraz oddzielnych dodatków, przypadających za drugie półrocze 1923. Na posiedzeniu tem komisja uchwaliła również projekt ustawy w przedmiocie **podwyższenia kar za zwłokę** z umysłu wywołaną. — (Obejmuje ona zaległości podatkowe za rok 1922 i 1923 i zaległości powstać mające za rok 1924).

Tydzień Akademika

Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet pomocy dla młodzieży akademickiej urządza w czasie między 4 a 11 listopada br. na obszarze województwa krakowskiego, śląskiego i kieleckiego „Tydzień Akademicki". Są to te trzy województwa, z których młodzież szuka przeważnie wykształcenia w wyższych szkołach Krakowa (Uniwersytecie, Akademji górniczej i Akademji Sztuk Pięknych) i dlatego można liczyć na tym obszarze kraju na jak najgorętsze poparcie doniosłych celów „Tygodnia Akademickiego". Wiadomo, jak ciężkie jest położenie materjalne naszej polskiej młodzieży, walczącej nieustannie z brakiem mieszkań, wyżywienia, odzieży i środków naukowych — i wiadomo także, że nie w kim innym, tylko w polskiej młodzieży leży cała nadzieja lepszej przyszłości państwa, szybkiego rozwoju naszego narodu. W tych warunkach jest najświętszym obowiązkiem całego społeczeństwa przyjść tej młodzieży z pomocą — a jest to obowiązek święty, bo zaciągnięty wobec przyszłych pokoleń. Jego niewypełnienie świadczyłoby jak najgorzej o patrjotyźmie, o rozumie politycznym, o szerokich horyzontach obecnego pokolenia.

To też Komitet tych trzech województw zwraca się z pełną ufnością z apelem o pomoc do całego społeczeństwa i wierzy, że ją od wszystkich jego kół i warstw otrzyma. W ciągu „Tygodnia Akademickiego" Komitet będzie urządzał na terenie powyższych województw cały szereg przedsięwzięć, których powodzenie zależeć będzie od życzliwości i przychylnego nastroju społeczeństwa. Szczegółowy program zostanie podany do publicznej wiadomości za parę dni, ale już teraz zwracamy się z jak najgorętszą prośbą, aby się nikt nie usunął od dostarczenia pomocy w swoim zakresie wpływów i działania.

Niechaj każdy, do kogo się zwrócimy, pamięta, że udzielając tej pomocy, pomaga sobie samemu, pomaga całemu narodowi, pomaga swoim dzieciom i wnukom i przyczynia się do zbudowania silnej, zamożnej, oświatą opromienionej Ojczyzny, pod której budowę pozwoliła Opatrzność kłaść naszej generacji fundamenta.

Niechaj młodzież polska wie, że całe społeczeństwo śledzi z najwyższą życzliwością jej dolę i jej pracę i niechaj z tego przekonania czerpie świadomość o wielkich obowiązkach i wielkiej odpowiedzialności, jakie na młodzieży polskiej spoczywają.

Prezydjum Komitetu podpisali: wojewodowie krakowski, śląski i kielecki, książe biskup krakowski i inni księża biskupi, rektorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademji górniczej i Sztuk Pięknych, dowódca okręgu korpusu i prezydenci miast.

Instytut dla Curieterapji w Krakowie

Kraków doczekał się instytucji leczniczej, która wysoko dźwignąć może w najbliższej przyszłości tradycyjny rozgłos Krakowa, jako siedziby wiedzy naukowej, zastosowanej dla celów życia i hygjeny. Staraniem grona wybitnych lekarzy ze sfer uniwersyteckich i dzięki ruchliwej inicjatywie, powstała w Krakowie spółka, która powołała do życia kosztem olbrzymich funduszów „Instytut dla Curieterapji, zakład dla leczenia radjum". Zakład ten jest zrealizowaniem myśli oddawna nurtującej w kołach lekarskich, stworzenia instytutu, w którymby zastosować można najnowsze wyniki nauki o leczeniu radjum i jego emanacji. Inicjatorom powiodło się nabyć zagranicą, przy życzliwem poparciu rządu polskiego, 1000 miligramów, czyli 1 gram radjum, które podzielone na odpowiednie dawki umożliwią rozpoczęcie akcji leczenia. Instytut mieści się przy lecznicy Związkowej (Garncarska 9), gdzie utworzono już odpowiednie laboratorjum lekarskie, zostające pod kierownictwem dra Henryka Wachtla i dyr. Witolda Łaszczyńskiego. — Onegdaj wobec grona osób ze świata dziennikarskiego odbyła się demonstracja radjum, którego działanie można było obserwować na odpowiednim aparacie. Dopełnieniem tej demonstracji był fachowo-lekarski wykład dra Wachtla, który objaśniał zebranych o sposobach stosowania leczenia za pomocą radjum przy użyciu odpowiednio skonstruowanych aparatów. Zakres stosowania radjum obejmuje przedewszystkiem nowotwory złośliwe, jak raki itp., które dotąd, o ile operacja była niemożliwą, w krótkim czasie powodowały śmierć chorego, podczas gdy stosowanie radjum niszczy tkankę nowotworową i umożliwia nietylko uratowanie życia, ale i zupełne wyleczenie. Dalej okazało się radjum bardzo skuteczne w przypadkach guzów dobrotliwych, przerostu gruczołu krokowego, w gruźlicy kości, stawów i gruczołów, w chorobach kobiecych, w chorobach skóry, włosów, chorobach krwi, chorobach reumatycznych i przemiany materji. Leczenie zapomocą radjum rozwinęło się w ostatnich latach po wojnie w Ameryce do bardzo znacznych rozmiarów, stając się, dzięki udoskonalonej technice i stosowaniu wielkich dawek, dobrodziejstwem cierpiącej ludzkości.

Zakład jest już całkowicie zmontowany i w najbliższej przyszłości odbędzie się uroczyste jego poświęcenie, na które zapowiedzieli swe przybycie najwybitniejsi przedstawiciele wiedzy lekarskiej w Polsce, oraz minister zdrowia. W skład Rady nadzorczej spółki weszli: prof. dr Aleksander Rosner, prezes, prof. dr Maksymiljan Rutkowski, wiceprezes, oraz członkowie pp.: dr Marjan Linde, b. poseł R. P. w Bukareszcie, właściciel sanatorjum w Zakopanem, mecenas dr Teodor Kosch, dr Tymoteusz Piotrowski i dr Józef Szlank. Zawiadowcami zostali wybrani: Dr Henryk Wachtel i dyr. Witold Łaszczyński.

Dodać należy, że działalność Instytutu będzie rozszerzona poza Kraków. Dla chorób gruźliczych leczenie radjum odbywać się będzie w Zakopanem w sanatorjum im. Dłuskich. Nadto instytut zapewnił sobie również w Zakopanem, w specjalnie dla tego celu zorganizowanej nowej lecznicy dietetycznej pomieszczenie i kurację dla ozdrowieńców Instytutu.

Znaczenie i ważność nowej placówki ilustruje fakt, że poza Paryżem, który posiada 1½ grama radjum, Kraków będzie drugiem miastem w Europie, które będzie miało najwyższą ilość radjum, bo przekraczającą 1 gram, którego koszt według dzisiejszych cen wynosi przeszło 100.000 dolarów.

KRONIKA

Kraków, 14 października.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI KONARSKIEGO I KOMISJI EDUKACYJNEJ. Wczoraj, jako w 150 rocznicę utworzenia Komisji Edukacyjnej i śmierci Stanisława Konarskiego odbyły się we wszystkich zakładach szkół średnich w Krakowie uroczystości, związane z tą rocznicą. Po nabożeństwach, odprawionych dla poszczególnych zakładów szkolnych, odbyły się uroczyste poranki w salach szkolnych z przemówieniami profesorów na temat znaczenia Komisji Edukacyjnej. O godzinie 11 rano odbył się uroczysty poranek dla młodzieży szkolnej staraniem seminarjów męskich i żeńskich. Dzisiaj, to jest w niedzielę, po nabożeństwie w kościele ks. Pijarów, odbędzie się o godzinie 11 rano w teatrze im. Słowackiego uroczysta akademja.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Krakowa nastąpi definitywnie dnia 21 bm., tj. w niedzielę o godz. 9 rano. Marszałek Piłsudski wygłosi w sali Starego Teatru dwa odczyty p. t.: „Pierwsze miesiące niepodległej Polski". Pierwszy odczyt odbędzie się w poniedziałek 22 bm., drugi zaś we wtorek 23 bm. Zgłoszenia po bilety i zaproszenia na wieczornicę, która odbędzie się we wtorek po odczycie, wydawać będzie tylko w poniedziałek i wtorek tj. 15 i 16 bm. sekretarjat prezydjalny magistratu od godz. 6—8 wieczór, oraz p. Podworski w mieszkaniu przy ul. św. Jana l. 14, II. p. od godz. 9—1 i od 4—6 popołudniu. We wtorek dnia 16 bm. odbędzie się posiedzenie ściślejszego komitetu przyjęcia w magistracie, zaś dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem zebranie przedstawicieli organizacyj zgłoszonych, w lokalu „Strzelca" przy ul. Florjańskiej l. 53.

NA POSIEDZENIU KOMISJI GAZOWO-ELEKTRYCZNEJ, odbytem onegdaj, uchwalono powierzyć sprawę ustanowienia nowych opłat za gaz i elektryczność na okres X. specjalnemu subkomitetowi. Okazało się bowiem, że z powodu ogromnej dewaluacji marki polskiej, ceny obecne, inkasowane po miesiącu, starczą zaledwie w jednej trzeciej części na pokrycie rzeczywistych kosztów produkcji prądu i gazu. Subkomitet ma przygotować wnioski, zmierzające do ustanowienia takiego sposobu wymierzania i ściągania opłat za światło i gaz, by uchronić elektrownię i gazownię od fatalnych skutków dewaluacji marki polskiej. Wnioski subkomitetu rozpatrzy komisja w przyszłym tygodniu.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW I MASARZY. Jutro, to jest w poniedziałek, odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej. Przedmiotem obrad będą wniesione onegdaj przez cechy rzeźników i masarzy nowe, znacznie podwyższone cenniki.

Komisja zajmie się nadto uregulowaniem cenników po restauracjach i kawiarniach, przyczem rozpatrywana ma być sprawa obowiązkowego wprowadzenia w restauracjach kolacyj urzędowych.

PRZESILENIE W TEATRZE „OPERA I OPERETKA". Jak się dowiadujemy, Operze i Operetce krakowskiej zagraża nowe przesilenie. Przyczyna bliższego kryzysu leży w nieporozumieniach, jakie w ostatnich dniach zaszły między jednym z członków dyrekcji, finansujących imprezę operową, to jest p. Sikorowiczem, a towarzystwem operowem. P. Sikorowicz nie może podobno wywiązać się z zobowiązań, jakie zaciągnął wobec Towarzystwa operowego, wskutek czego wycofał się z kierownictwa teatru. Obecni kierownicy, a to dyr. Walewski i dr Rostański, zabiegają energicznie o uzyskanie stałych i pewnych podstaw materjalnych, na którychby można oprzeć byt Opery i Operetki.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Uniwersytet Jagielloński postanowił w bieżącym roku akademickim rozszerzyć na Śląsk działalność powszechnych wykładów uniwersyteckich, prowadzonych dotychczas w Małopolsce. Na mocy uchwały senatu utworzona została z końcem ubiegłego roku szkolnego osobna komisja dla wykładów powszechnych na Śląsku, której przewodniczącym wybrano profesora dra ks. Kazimierza Zimmermanna. — Celem poparcia tego nowego ogniska kultury polskiej powstał w Katowicach obszerny komitet, na którego czele stanął Wojciech Korfanty. Na razie wykłady odbywać się będą w Katowicach i w Królewskiej Hucie. Otwarcie ich ma nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu.

ORYGINALNE CEGIEŁKI NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM. Komitet puścił w obieg większą ilość cegiełek na budowę kościoła po 5.000 Mkp. Na jednej stronie cegiełki widnieje obrazek P. Jezusa „Dobrego Pasterza", patrona nowego kościoła prądnickiego. Po drugiej stronie umieszczono odpowiednie napisy i teksty religijne.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. — Wczoraj w godzinach rannych wstrzymano nagle ruch tramwajowy na wszystkich linjach. Przyczyną przerwy ruchu było zepsucie się jednej z maszyn w elektrowni miejskiej, wskutek czego dopływ prądu ustał. Po 4 godzinach, około godziny 12 w południe, ruch tramwajowy podjęto na wszystkich linjach po naprawieniu uszkodzonej maszyny w elektrowni miejskiej.

ZŁOWIENIE NIEBIESKIEGO PTAKA. Przed kilku dniami przytrzymała ekspozytura urzędu śledczego w Nowym Sączu pewnego osobnika, który, przybywszy w lecie b. r. do tego miasta, przedstawiał się, jako doktor medycyny, Jerzy Czachowski i zdołał wkręcić się w sfery tamtejszej inteligencji. Rzekomy doktor ponaciągał szereg osób na znaczne pożyczki, aż wkońcu zdemaskowany wpadł w ręce policji. Czachowski ma na sumieniu liczne oszustwa, popełnione w różnych miastach Małopolski. Oszusta odstawiono do więzień sądu okręgowego.

GRASOWANIE ZŁODZIEI W POCIĄGACH. — W czasie jazdy pociągiem skradł niewykryty sprawca p. Izabeli Bagińskiej, jadącej z Dęblina do Krakowa, torebkę damską ze znaczną gotówką, oraz dwiema obrączkami złotemi z monogramami J. I. i S. Z. z roku 1921. Kradzieży dokonano na przestrzeni między Strzemieszycami a Trzebinią.

ARESZTOWANIE. Policja przytrzymała 23-letniego Wincentego Ledźwonia, który, będąc zatrudnionym w farbiarni „Tęcza", dopuszczał się systematycznych kradzieży przedmiotów, oddawanych do farbowania.

KRADZIEŻ. Na szkodę p. Zofji Morawskiej, urzędniczki Ajencji Wschodniej, skradziono z biurka w tym urzędzie łańcuszek złoty i dwie pary kolczyków, łącznej wartości 7 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH YMCA (TYLKO DLA MĘŻCZYZN). Z dniem 17 października rozpoczynają się zorganizowane przez Polską YMCA w Krakowie kursy angielskiego i francuskiego języka, prowadzone przez fachowych cudzoziemców metodą bezpośredniego nauczania. Przy kursach zostaną zorganizowane i kluby konwersacji w danych językach. Grupy początkowe, średnie i wyższe. Wykłady odbywają się w godzinach między 6 a 9 wieczorem. Informacje i zapisy w YMCA-Retoryka I. od 9 do 12 i od 3 do 9 wieczorem.

Z MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. — Normalna nauka w miejskiej szkole dramatycznej rozpoczyna się we środę, 17 bm., w lokalu szkoły w Starym Teatrze. Dyrekcja wzywa tą drogą uczniów, aby na inaugurację nowego roku szkolnego zgromadzili się wszyscy w normalnych godzinach wykładowych.

PREMJĘ TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH za rok 1922 i 1923 mogą już członkowie odbierać codziennie w kancelarji Towarzystwa od godziny 11 do 1 w południe. Obecna wystawa obrazów obudziła ogromne zainteresowanie dzięki dziełom H. Uziembły, Fr. Turka, Jabłońskiego, Munnicha, Modesa, Malickiego, Klimowskiego, Pronaszki, Raszki, Hirońa i wielu innych.

Z kraju i ze świata

CENZURA PRASOWA W WARSZAWIE. Jakie rozmiary przybierają represje prasowe wogóle, a w Warszawie w szczególności, świadczy następujący komunikat komisarjatu rządu na Warszawę:

„Upatrując w treści artykułu pod tyt. „Rząd zamiast zmniejszać inflację, powiększa ją nieustannie. Zarządzenia, które ją potęgują. Polska jest już niedaleko przepaści, w którą stoczyły się Niemcy", zamieszczonego w numerze 23 z datą 10 października 1923 roku, czasopisma p. n. „Nowiny Finansowe", cechy przestępstwa, w art. 263 k. k. przewidzianego, komisarjat rządu na st. m. Warszawę obłożył aresztem, w dniu 10 bm., numer 23 wyżej wymienionego czasopisma, przy jednoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru".

Nie wiemy, co tam w tym artykule było więcej, ponad przytoczony tytuł. Ale, jeżeli o ten tytuł idzie, toż przecież tosamo stwierdził minister skarbu, Kucharski, mówiąc między innemi: „Znajdujemy się niemal **na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni**".

I, o dziwo, dotąd exposé ministra Kucharskiego nie uległo konfiskacie.

NADUŻYCIA PODATKOWE. Władze podatkowe zarządzają kontrolę zeznań przedsiębiorstw bankowych, przemysłowych i handlowych dla wymierzenia podatku obrotowego. „Gaz. Warsz." podaje następujące fakta wykrytych przez władze skarbowe nadużyć:

1) Powszechny Bank Depozytowy, złożył w urzędzie skarbowym zeznanie o obrocie I półrocza. Rewizja książek wykryła, że podał cyfrę mniejszą od prawdziwej o 21.673.977.923 mk.

2) A. Steinberg i A. Monitz, biuro przemysłowo-leśne, podali obrót swój na 1,795.982.886. Rewizja stwierdziła, że firma miała obrotu 5,582.123.339 mk.

3) Freilich Pejsach, magazyn ubiorów męskich, podał swój obrót na 78,100.000. Badania rzeczoznawców ustaliły, że obrót ten wynosił 3 miljardy marek.

4) Srul Broner, skład skór, podał półtora miljarda. Znaleziono u niego notatki stwierdzające, że miał on w ciągu tylko 4 miesięcy 1,892.253.000 obrotu, a rzeczoznawcy określają obrót ten znacznie wyżej.

5) Lisowski Tomasz, wyroby skórzane, techniczne i pasy do maszyn, podał 480 miljonów obrotu i oświadczył, że ksiąg handlowych nie prowadzi. Przy kontroli księgi znaleziono, z których wynika, że obrót za I półrocze wynosi 1,014.302.724 marek.

6) Pinkus Joz, Lublin, podał swój obrót na 750 miljonów. Kontrola oddziału bilansowego Izby skarbowej stwierdziła, że miał obrotu 3,716.911.349 marek.

Wszystkich wyżej wymienionych minister skarbu oddał prokuratorowi i postawił wniosek o najwyższy wymiar kary, tj. 20-krotną grzywnę i 3 lata więzienia. Kara ta musi być wymierzona. Skarb musi odzyskać miljardy, z których go ograbiono. Wszyscy uczciwi Polacy muszą stanąć w obronie skarbu, poprzeć ministra skarbu w jego walce przeciw okradaniu skarbu. Podatki w Polsce muszą być płacone uczciwie. Niezależność skarbu musi być święta. Jest to najbliższa i najskuteczniejsza droga do uzdrowienia skarbu i waluty polskiej do zwalczenia drożyzny.

LOTNICY WŁOSCY W WARSZAWIE. Drogą na Udine—Wiedeń—Kraków przybyło do Warszawy z Turynu trzech lotników włoskich: kapitan pilot Ferrain z mechanikiem na aparacie Ansaldo 200/4, tudzież porucznicy: pilot Rolando i obserwator Bitossi na S. V. A. W towarzystwie polskiego płatowca odbyli oni podróż powietrzną do Torunia i Bydgoszczy, gdzie zwiedzili szkołę obserwatorów i pilotów. Z początkiem następnego tygodnia wracają również drogą powietrzną do Turynu. U attaché włoskiego płk. Tveldi odbyło się na ich cześć przyjęcie przy udziale innych attachés wojskowych państw zagranicznych i kilku oficerów polskich.

KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 12 bm.: Onegdaj w południe w domu l. 52 przy ulicy Złotej 34-letnia Fajga Arżewska, żona muzykanta, wieszała bieliznę na strychu tego domu na czwartem piętrze. — Nagle podłoga załamała się i Arżewska wpadła w otwór, prowadzący na frontową klatkę schodową. Nie tracąc przytomności, Arżewska chwyciła się za brzeg spróchniałej podłogi i, wisząc nad przepaścią, rozpaczliwie wzywała pomocy. Lokatorzy trzeciego piętra nie mogli na razie zorjentować się, skąd pochodzą krzyki, dopiero po chwili ujrzeli w otworze postać kobiety i natychmiast położyli materac na podłogę. Niemal jednocześnie spadła Arżewska, lecz tylko połową ciała trafiła na materace. Cała klatka schodowa na drugiem i trzeciem piętrze zasypana jest gruzem i szczątkami spróchniałych desek. — Lekarz pogotowia stwierdził u Arżewskiej potłuczenie brzucha, oraz nadwyrężenie stawu skokowego.

Ś. P. HELJODOR ŚWIĘCICKI. Z Poznania donoszą: W nocy z czwartku na piątek zmarł tutaj rektor uniwersytetu poznańskiego, Heljodor Święcicki. Zmarły był jedną z najszanowniejszych postaci w Poznaniu, gdzie przez długie lata piastował godność prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ostatnio zaś, powołany na stanowisko rektora uniwersytetu, położył w krótkim stosunkowo czasie doniosłe zasługi dla tej uczelni.

Jak niedawno donosiła prasa polska, ś. p. rektor Święcicki nabył większy majątek w Poznaniu z rąk niemieckich i zapisał go w całości na cele uniwersytetu, stwarzając w ten sposób iście królewską fundację nauce polskiej.

ZAPOWIEDŹ ŁAGODNEJ ZIMY. — Poznański „Przegląd Poranny" pisze, że przyjeżdżający z północnych powiatów ziemi wileńskiej do Poznania opowiadają o ciekawych zjawiskach, jakie w województwie wileńskiem zaobserwowano. Otóż bociany dotychczas nie odleciały, a nawet samice poskładały jaja i wysiadują je w najlepsze. Jaskółki i inne ptaki przelotne również nie odleciały. — Szczury polne uwiły sobie gniazda w miejscach nisko położonych, z czego ludność tamtejsza wnosi, że będziemy mieli jeszcze długi czas ciepło, jesień suchą, a zimę spóźnioną.

ZAGADKOWA TRAGEDJA MIŁOSNA. Z Wilna donoszą: W tutejszym hotelu „Versal" znaleziono onegdaj dwa trupy: porucznika 1 p. p. leg. Józefa Ziąbra i 22-letniej Aleksandry Nowakówny z Warszawy. Oboje ponieśli śmierć od kul rewolwerowych.

ZGON PROFESORA POLITECHNIKI. Ze Lwowa donoszą, że zmarł tam profesor zwyczajny wydziału mechanicznego politechniki lwowskiej, Karol Miłkowski, inżynier górniczo-hutniczy. — Zmarły był znany w szerokich kołach naukowych i przemysłowych, między innemi jako autor cennego dzieła fachowego: „Górnicze urządzenia wyciągowe". Nadto liczne artykuły umieszczał ś. p. Miłkowski w czasopismach zawodowych polskich i rosyjskich. Zmarły, jako profesor, cieszył się poważaniem i uwielbieniem w kołach młodzieży.

SAMOBÓJSTWO CZARNOGIEŁDZIARZA. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj wieczorem znaleziono na ławce w ogrodzie Pojezuickim wijącego się w bólach Izraela Kriegera, lat 28, który w zamiarze samobójczym napił się lysolu. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Przy desperacie znaleziono kilka listów, zaadresowanych do rozmaitych osób, z których wynika, że desperat grał na czarnej giełdzie obcemi kapitałami, a wskutek obecnej baissy dużo stracił, a nie mogąc wypełnić swoich zobowiązań, usiłował się otruć.

SZYBKOŚĆ WZROSTU MNOŻNIKA KSIĘGARSKIEGO W NIEMCZECH. Mnożnik księgarski, ustalony przez księgarzy-wydawców niemieckich, wynosił w dniu 4 bm. 60 miljonów, w dniu 6 bm. 100 miljonów, w dniu 9 bm. 170 miljonów, zaś w dniu 11 bm. określony został na 800 miljonów.

BURZA NA MORZU BAŁTYCKIEM. Jak donoszą depesze, na morzu Bałtyckiem w ciągu ostatnich dni szalała burza, która wstrzymała normalną żeglugę, przynosząc wiele szkody okrętom. — Znaczna liczba statków, do których należą nawet większe transportowe atlantyckie, przerwała swą podróż i schroniła się w portach. Według wiadomości z Kopenhagi, poziom wody na wybrzeżach Danji podniósł się o jeden metr.

TRAGEDJA W RODZINIE PAPIEŻA. Prasa włoska donosi z Bergamo, iż siostrzenica obecne-

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ

II.

Pierwszy skład Komisji Edukacyjnej stanowili: biskup Ignacy Massalski, jako jej przewodniczący, biskup Michał Poniatowski, od r. 1779 drugi jej przewodniczący, Joachim Chreptowicz, Adam Czartoryski, Antoni Poniński, Ignacy Potocki (wychowanek Collegium nobilium Konarskiego), August Sułkowski i Andrzej Zamojski. Byli to mężowie oświeceni i z dwoma wyjątkami ludzie szlachetnego charakteru, gorąco oddani podjętemu zadaniu. Zawiadowstwem dóbr pojezuickich zajmowała się z początku osobna Komisja Rozdawnicza, która jednak dopuszczała się tylu nadużyć i przeniewierstw, że od r. 1776 Komisja Edukacyjna odebrała jej zarząd majątku i stała się całkowitą panią zarówno w organizowaniu szkolnictwa, jak i rozrządzaniu funduszami.

W r. 1775 powstało w łonie Komisji Towarzystwo do ksiąg elementarnych, mające na celu przygotowanie podręczników szkolnych. Przewodniczył mu Ignacy Potocki, sekretarzował eksjezuita, wielce zasłużony Grzegorz Piramowicz.

Najwięcej czasu zajęła Komisji praca organizatorska, wspomagana od zewnątrz nadsyłanemi projektami, o które proszono. Ostateczną redakcję projektu opracowano w Towarzystwie do ksiąg elementarnych. Najgłówniejsze części wzięli na siebie: Hugo Kołłątaj i Grzegorz Piramowicz. Pierwszy opracował rozdziały o szkołach głównych, organizacji hierarchji szkolnej i stanu nauczycielskiego, czyli t. zw. część rządową, drugi rozdziały treści pedagogicznej. Projekt wydrukowano w r. 1781, poczem po odbyciu wizytacji, która stwierdziła jego dobroć, Komisja zatwierdziła go ostatecznie i ogłosiła oficjalnie drukiem w r. 1783 jako „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane".

Komisja składała się z trzech stopni hierarchicznych. Sama sprawowała najwyższą władzę ustawodawczą, sądowniczą, gospodarczą i dozorującą, pod opieką króla, nieodpowiedzialna przed nikim, oprócz sejmu. Do niej należał także ster spraw personalnych. Drugą instancję stanowiły szkoły główne: krakowska dla Korony, wileńska dla Litwy. Kierowały one wydziałami, na które kraj został podzielony, wizytowały szkoły średnie i niższe wszelkiego rodzaju, publiczne i prywatne, sprawowały nad niemi wszechstronny nadzór i opiekę, składały o tem raporty Komisji Edukacyjnej. Trzecią instancją były wydziały. Obieralni przez nauczycielstwo, zatwierdzani przez Komisję rektorowie wydziałów mieli obowiązek nadzoru nad wszystkiemi szkołami w swoim wydziale i podwydziale, z obowiązkiem składania raportów szkołom głównym, które znowu miały je przesyłać Komisji.

W ten sposób stan szkolnictwa był w każdej chwili przejrzysty. Szkoły parafjalne i inne niższe przedkładały raporty swoim wydziałom (lub podwydziałom), te znowu wraz z wynikami swoich wizytacyj przesyłały je szkołom głównym, które zkolei wraz z raportami o swoich wizytacjach odsyłały je Komisji Edukacyjnej. Najwyższy urząd edukacyjny wiedział w każdej chwili o stanie całego szkolnictwa, znał ilość szkół, ich rodzaj i jakość, znał liczbę nauczycielstwa i jego kwalifikacje, wiedział o postępie w nauce, używanych podręcznikach i o wszelakich innych szczegółach.

Nie nastąpiło to zaraz. Szkoły główne nie były przygotowane do nałożonych na siebie obowiązków. Trzeba je było naprzód odpowiednio zreformować. Trzeba też było urządzić wzorową szkołę średnią, stosownie do zamierzeń Komisji, wypróbować wprowadzone zmiany i wydać polecenie, ażeby wszystkie inne szkoły średnie tosamo nowe urządzenie przyjęły. Tutaj, szczęśliwem zrządzeniem losu, przyszedł Komisji z pomocą młody a genjalny kanonik krakowski, Hugo Kołłątaj. Posiadłszy zaufanie biskupa Poniatowskiego, wiosną r. 1777 został wysłany do Krakowa jako wizytator Komisji, tam w ciągu roku urządził wzorowo kolonję akademicką, gimnazjum Nowodworskiego (dzisiejsze św. Anny), oraz zbadał stan akademji. Komisja zatwierdziła jego roboty i poleciła mu gruntowną reformę akademji. Dziełu temu poświęcił Kołłątaj trzy lata i spełnił je z największem powodzeniem. Ażeby zaopatrzyć szkoły średnie w dobrych nauczycieli, Kołłątaj założył przy uniwersytecie krakowskim seminarjum nauczycielskie na sposób internatowy.

Komisja przyjęła w całości plan, przeprowadzony przez Kołłątaja. Dopiero trud Kołłątaja postawił usiłowania Komisji na bitym gościńcu, dopiero teraz Komisja mogła przystąpić do ostatecznego ułożenia ustawodawstwa szkolnego. Przeprowadzenie pracy, dokonanej w Krakowie przez Kołłątaja, Komisja powierzyła w Wilnie Marcinowi Poczobutowi, głośnemu astronomowi. Poczobut nie miał genjuszu organizatorskiego Kołłątaja, wykonał dzieło połowicznie. Istotna reforma została tam dokonana dopiero po rozbiorach, za kuratorji Czartoryskiego, przeważnie zgodnie z krakowskiemi urządzeniami Kołłątaja, oczywiście odpowiednio do zmienionych warunków politycznych. W każdym razie już Poczobut dzieło reformy znacznie posunął naprzód.

Ustawy, ogłoszone w r. 1783, dawały Polsce państwową szkołę publiczną, stały się podstawą nowego wychowania narodowego. Wychowanie to oparło się na języku ojczystym, jako wykładowym we wszystkich przedmiotach, oraz na naukach rzeczowych czyli ścisłych, przy stosowaniu metody poglądowej i eksperymentalnej, zgodnie z zasadami nowoczesnej pedagogji. Nie zapominano o wychowaniu dziewcząt. Wychowaniu fizycznemu przyznano w szkole należne miejsce, obowiązkowe. Wprowadzono karność w rozumieniu nowoczesnem. Jednolite podręczniki miały zbudować jednolitość myślenia w duchu państwowo-obywatelskim. Charakter szkoły i używanych podręczników z ducha i treści stał się świecki, jakkolwiek przez dłuższy czas większość nauczycieli składała się z konieczności z osób stanu duchownego. Po dawnych czasach pozostał jednak nakaz noszenia ubioru kleryckiego przez wszystkich członków stanu akademickiego czyli nauczycielskiego i obowiązek mieszkania w internatach.

Komisja pragnęła wychować młodzież na dobrych ludzi i dobrych obywateli, tak, ażeby i im było dobrze i z nimi było dobrze. Wychowanie moralne stawiała na pierwszym planie, dając mu pierwszeństwo nad wykształceniem intelektualnem. Ażeby moralność młodzieży jak najsilniej ugruntować, Komisja nakazywała praktyki religijne i naukę religji w ten sposób, ażeby iść drogą pośrednią, nie popadając ani w zabobon ani w niedowiarstwo, a ponadto wprowadziła jako osobny przedmiot naukę moralności świeckiej, która miała zaczynać od pouczania o obowiązkach najbliższych względem rodziny i domowników, a dochodzić do rozumienia obowiązków obywatelskich.

Uprzedzenia różnych czynników obskurantyzmu i sarmatyzmu przeszkadzały w niejednem dziełu Komisji, ale wytrwałość w jej postępowaniu łamała zwolna wszelkie trudności. Udało się też Komisji odrodzić naród duchowo w jego znacznej części, jakkolwiek nie udało się jej ocalić niepodległości narodowej. Pamiętajmy jednak, że po pierwszym rozbiorze nie wypaliła ani jedna flinta w obronie kraju. Natomiast wychowankowie szkół Komisji byli posłami sejmu wielkiego i uchwalili Konstytucję 3 maja, oni też w obronie niepodległości podjęli powstanie Kościuszkowskie, oni nakoniec przedostali się do Włoch, ażeby po klęsce zaśpiewać Pieśń Legjonów i przechować tradycję wolnej ojczyzny.

Jedno tylko oświecenie ludu doznało mniejszego powodzenia. Komisja zamierzała przeprowadzić powszechne nauczanie, ale zabrakło jej czasu. Już „Przepis do szkół parafjalnych" z r. 1774 zawierał śmiałe i zgodne z duchem wieku pouczenie dla nauczycieli, aby traktowali jednako dzieci wszystkich stanów, bo „dzieci szlacheckie równie jak chłopskie nie są nic innego w społeczności, tylko dzieci".

Ażeby pracę sobie ułatwić, Komisja rozesłała odezwy z prośbami do ziemiaństwa i duchowieństwa o zakładanie i utrzymywanie szkółek, obiecując podawać nazwiska osób szczególniej zasłużonych do publicznej wiadomości. Niestety — uprzedzenia stanowe były jeszcze zbyt wielkie. Oświata ludu była obojętną a nawet źle widzianą dla ogromnej większości uprzywilejowanych. Szkółek parafjalnych, dla których Komisja opracowała znakomity „Elementarz" z r. 1785, u schyłku działań Komisji było zaledwie około 200. Targowica i na to niechętnie patrzyła. To też, gdy przyszła do władzy, jednem z pierwszych jej zamierzeń stała się chęć obalenia całego dzieła Komisji.

Gdy z odległości półtorawiekowej patrzymy dzisiaj na dzieło Komisji Edukacji Narodowej, doznajemy uczucia chluby i wdzięczności dla wielkich jej pracowników, mężów wielkiego rozumu i szlachetnego serca. Możemy też powtórzyć za Kołłątajem, że Komisja była prawdziwie słońcem, opromieniającem ostatnie lata konającej Ojczyzny. Wydobywała bowiem duszę polską z powrotnej średniowieczyzny, zabobonu i barbarzyństwa.

Dr Michał Janik.

go papieża, pani Gerosa z domu Ratti, popadła w obłęd tak, iż musiano ją umieścić w domu obłąkanych. Małżonek jej, Józef Gerosa, urzędnik zakładu ubezpieczeniowego, tak się przejął chorobą żony, iż z rozpaczy popełnił samobójstwo, zażywając dużą dozę sublimatu. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, zdołano go uratować. Stan jego jest jednak dalej nadzwyczaj poważny.

ZE ZJAZDU CHIRURGÓW W PARYŻU. Na zjeździe międzynarodowym chirurgów w Paryżu w dyskusji nad sprawą zabiegów przy zatorach dróg żółciowych zabierali głos między innymi: dr Zawadzki i dr Kryński z Warszawy, oraz profesor Jurasz z Poznania.

KUPNO SZEREGU PISM PRZEZ „DAILY MAIL". Z Londynu donoszą: Towarzystwo akcyjne „Daily Mail" nabyło za cenę 6 miljonów funtów szterlingów szereg wielkich dzienników, między niemi „Evening", „Standard", „Daily Sketch", „Sunday of London", oraz szereg pism, wychodzących w Manchester. W związku z tą transakcją zapowiedziano wielką emisję udziałów.

STATEK „LWÓW" W PORCIE PARANAGUA. Poselstwo polskie w Rio de Janeiro zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych, że statek szkolny „Lwów" dnia 11 bm. przybył do portu Paranagua w Paranie.

NAPAD NA POCIĄG. Banda rozbójnicza napadła na pociąg przy wyjeździe z tunelu w okolicy Reddingu w Kalifornji, zabiła trzech funkcjonarjuszy kolejowych, rozsadziła dynamitem wagon pocztowy i zrabowała go. Podczas eksplozji zginęła eskorta tego wagonu. Podróżnych nie napastowano.

ZATONIĘCIE OKRĘTU. Donoszą z Key West (Floryda): Parowiec naftowy „City of Everest" zatonął. Zachodzą obawy o los załogi, składającej się z 30 osób.

ŚLUB. W dniu 10 bm. odbył się w kościele Wszystkich Świętych, Piotra i Pawła, ślub panny Henryki Chołoniewskiej, córki Jana i Marji z Obsinów z inż. Aleksandrem Robinsonem.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" (ulica św. Anny l. 3) leżą od dłuższego czasu niepodjęte następujące składki:

Dla sparaliżowanej 32.600 Mkp.; na pogotowie ratunkowe 14.400 Mkp.; na T. O. M. 10.000 Mkp.; na Towarzystwo dobroczynności 500 Mkp.; dla akademików 25.000 Mkp.; na pomnik jen. Iwaszkiewicza 2.000 Mkp.; na pomnik ks. Józefa 5.000 Mkp.; na do mmedyków 50.000 Mkp.; na kolonje wakacyjne 77.771 Mkp.; n asztandar 20 pułku piechoty 50.000 Mkp.; na Muzeum Narodowe 150.000 Mkp.; na żłóbek im. Sienkiewicza 150.000 Mkp.; na budowę domu dla kelnerów i kucharzy 150.000 Mkp.; dla biednej krawcowej 10.000 Mkp.; dla SS. Felicjanek 180.000 Mkp.; na inwalidów polskich 100.000 Mkp.; na wdowy i sieroty po legjonistach 100.000 Mkp.

Prosimy o podjęcie powyższych kwot w godzinach urzędowych przez osoby, odpowiednio legitymowane.

W SOBOTĘ, 13 B. M., otwartą została wystawa październikowa w znanym Salonie dzieł sztuki K. Wojciechowskiego w Krakowie, przy ulicy św. Jana l. 3. Wystawa budzi powszechne zainteresowanie z powodu nagromadzenia wielu nowych prac najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich, jak: Angustynowicza, Axentowicza, Bukowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Gałka, Grotta, Hoffmanna, Karpińskiego, Kamockiego, Klimowskiego, Stachiewicza, Tetmajera, Uziembły, Weissa i wielu innych. — Wystawa obejmuje także akwaforty L. Kowalskiego i Wojnarskiego.

PIERWSZY PORANEK SYMFONICZNY ZE ŚLIWIŃSKIM odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, 14 bm., o godzinie 11 i pół w Starym Teatrze. Bilety stałe, wydane przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" na koncerta, obowiązują także na ten poranek.

EGON PETRI, jeden z najznakomitszych pianistów, wystąpi dzisiaj, w niedzielę, 14 bm., w Starym Teatrze o godzinie 8 wieczorem. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie w Starym Teatrze.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO. „Ziemia nieludzka" Franciszka de Curela, która tak triumfalnie weszła na afisz teatru imienia Słowackiego, grana będzie dziś wieczór i w poniedziałek w inscenizacji p. St. Wysockiej z udziałem naszej wielkiej tragiczki, oraz z p. Wojdallńską i Sochą w rolach głównych. — We wtorek i we czwartek powtórzony będzie arcywesoły „Złoty wiek rycerstwa".

Dzisiaj po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych „Grochowy wieniec".

„OPERA I OPERETKA". Dzisiaj, w niedzielę, 14 bm., o godzinie 3.30 po południu, nieśmiertelne arcydzieło Moniuszki pod tytułem „Halka" w doborowej obsadzie. W niedzielę, 14 bm., i w poniedziałek, 15 bm., o godzinie 7.30 wieczorem przepiękna operetka Straussta „Ostatni walc", która dzięki niezwykłym zaletom cieszy się niebywałem powodzeniem.

„BAGATELA" Dzisiaj dwa przedstawienia: po południu po zniżonych cenach ukaże się „Obłęd" K. Méré z udziałem pp. Grabowskiej, Sosnowskiego, Frenkla i Meliny. — Wieczorem świetna, pełna słonecznego humoru komedja Z. Przybylskiego pod tytułem: „Wicek i Wacek" z udziałem pp.: Sznage-Andruszewskiej, Stępowskiej, Gorajskiej, Kolman, Godlewskiego, Pietruszyńskiego, Solarskiego, Szubert, Wesołowski, Wysocki i Zbucki.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 14 b. m., po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Ziemia nieludzka".
Poniedziałek, 15 b. m.: „Ziemia nieludzka".
Wtorek, 16 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".
Środa, 17 b. m.: „Ziemia nieludzka".
Czwartek, 18 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 14 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Halka"; wieczorem o godzinie 7.30: „Ostatni walc".
Poniedziałek, 15 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 14 b. m., po południu: „Obłęd". (Ceny zniżone); wieczorem: „Wicek i Wacek".
Poniedziałek, 15 b. m.: „Wicek i Wacek".
Wtorek, 16 b. m.: „Wicek i Wacek".
Środa, 17 b. m.: „Wicek i Wacek".
Czwartek, 18 b. m.: „Wicek i Wacek".
Piątek, 19 b. m.: „Wicek i Wacek".

STARY TEATR:

Niedziela, 14 bm., o godzinie 11 i pół: Koncert symfoniczny z J. Śliwińskim.
Niedziela, 14 bm., o godzinie 8 wieczorem: Egon Petri.

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Niedziela, 13 b. m.: „Indyjska tancerka", awanturniczy dramat egzotyczny.
Poniedziałek, 15 b. m.: „Miłość wśród intryg".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Niedziela, 15 b. m.: Wielki program. „Twe usta kłamią". Dramat w 6 aktach według powieści Edingtona.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— „MIĘDZYNARODOWE ZAWODY STRZELECKIE". Nakładem „Związku Strzeleckiego", jako dalszy ciąg „Bibljoteki Strzelca", ukazała się książka pod tytułem: „Międzynarodowe zawody Strzeleckie" w opracowaniu kapitana Jerzego Wądołkowskiego. Książka ta traktuje o historji Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, organizacji, wynikach i technice urządzania konkursów strzeleckich. Jest więc jedynym źródłowym podręcznikiem w tej dziedzinie. Bogato ilustrowane, o miłej szacie zewnętrznej, jest to wydawnictwo Związku Strzeleckiego cennym przyczynkiem do przygotowań Olimpijskich w roku 1924.

— POLSKA KSIĄŻKA DLA KLASY VI. SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Pod tym tytułem ukazał się na półkach księgarskich podręcznik w opracowaniu dra Antoniego Mikulskiego, wydany przez Zakład Narodowy Muzeum Ossolińskich. Niezwykle staranny i umiejętny dobór wyjątków z najwybitniejszych utworów literatury polskiej, wysuwa ten podręcznik na czołowe miejsce wśród nielicznej stosunkowo literatury szkolnictwa powszechnego. Obfita i wytwornie wykonana strona ilustracyjna książki przyczynia się wydatnie do korzystnego wrażenia całości.

— „GRAFIKA POLSKA". Ukazał się zeszyt 10 „Grafiki Polskiej", czasopisma, poświęconego drukarstwu, litografji i pokrewnym sztukom graficznym. Zeszyt 10 zawiera: Redakcja: Kryzys książki. Edward Wrocki: Ratujmy bibljoteki od zagłady. R. P.: Układ szematyczny i tabelaryczny. — Q.: Drukowanie na płaskiej maszynie. — Maszynkarz: Czyszczenie linotypu. — Skład masy walcowej i jej przygotowanie. — A. B.: Międzynarodowy zjazd właścicieli drukarń. — Kronika artystyczna. — Różne wiadomości. — Komunikaty Rady połączonych organizacyj przemysłu graficznego.— Wykaz cen rynkowych artykułów, używanych w przemyśle graficznym. — Załączniki: Edm. Bartłomiejczyk: Drzeworyt. — Cenniki płac i robót graficznych na połowę miesiąca września.

— „NOWOŚCI ILUSTROWANYCH" Nr 40 wyszedł z druku i zawiera: Do grobu Proroka. — Z kwiecistego Nipponu. — Miesiąc podróży po Polsce. — Z francuskiego Senegalu. — Wyniki konkursu orkiestr wojskowych. — Zakończenie krakowskiego Synodu diecezjalnego. — Dyktatura w Hiszpanji. — O pomoc zdrowotną młodzieży akademickiej. — Z Pomorza. — Zniszczona placówka polska na Pomorzu. — Z teatru. — Nowe książki: Pamiętniki Don Juana. — Klejnoty Radży i t. d.

— „FAWORYT". Doskonałym przewodnikiem w dziedzinie mód jest album „Faworyt", którego pierwszy zeszyt na sezon jesienno-zimowy ukazał się obecnie nakładem Towarzystwa akcyjnego „Par" w Paryżu. Zeszyt ten na 44 stronach wielkiego formatu zawiera przeszło siedmset częściowo barwnych modeli, wyróżniających się wytwornym, a przytem praktycznym zakrojem bluzek, płaszczów i t. d. Zaletą albumu jest dalej nadzwyczaj niska cena (40.000 Mkp., z przesyłką 43.000 Mkp.).

— NOWE KSIĄŻKI:

Wł. Jan GRABSKI: Rosja. Obrazy i myśli wierszem. Warszawa. Towarzystwo wydawn. „Ignis".

Adam ASNYK: Wśród lasu. Opiekunowie. Słowo wstępne Wł. Prokescha. Lwów. „Lektor".

Bianka RZĘCZYKOWSKA: Poezje. Towarzystwo wydawnicze „Ignis".

K. H. SPURGEON: Obrazki Jana Oracza. Tłomaczenie z angielskiego. Łódź. Towarzystwo wydawnicze „Kompas".

Cezary JELLENTA: Jasny Hubert. Powieść. — Warszawa. Trzaska, Evert i Michalski.

Witold ŁASZCZYŃSKI: Wajdelota. Pieśń o szczęściu w 5 aktach z prologiem. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Z sali sądowej

Kraków, 14 października.

PODWYŻSZENIE KARY SKAZANEMU.

Wczoraj sąd apelacyjny w Krakowie rozpatrywał zażalenie nieważności wniesione przez prokuraturę co do wyroku zapadłego w sądzie okr. karnym w sprawie Stanisława Richa, skazanego za namawianie do szpiegostwa na 6 miesięcy więzienia. Trybunał apelacyjny uznał motywy prokuratury za słuszne i podwyższył karę Richowi do 1 roku ciężkiego więzienia.

SKAZANIE PRZEMYTNIKA.

Wczoraj przed zwykłym trybunałem w Krakowskim sądzie okr. toczyła się rozprawa przeciw Mesilowi Hautenowi, absolwentowi gimnazjalnemu, oskarżonemu o współudział w fałszowaniu dokumentów wojskowych i handel łańcuszkowy sacharyną.

Hauten wraz z kilku znajomymi jako popisowy sporządził sobie dokumenty wojskowe, na podstawie których wyjeżdżał do Bielska w mundurze wojskowym i skupował tam sacharynę przemycaną z Niemiec. W czasie rewizji za przemytnikami przytrzymano Hautena i zdemaskowano go jako dezertera. Współwinni Hautena zbiegli.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Hautena na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Sensacyjny napad na pociąg

Jak donoszą z Moskwy, dnia 10 bm., banda złożona z kilkudziesięciu ludzi napadła na pociąg kurjerski Mińsk—Moskwa. Około stacji Krupki pomiędzy Borysowem a Orszą, pociąg o godz. 11 w nocy został wykolejony, poczem uzbrojeni napastnicy wtargnęli do wagonów i w ciągu 1½ godziny, grożąc rewolwerami, dokonali szczegółowej rewizji dokumentów i grabieży pieniędzy oraz kosztowności. Żadnych jednakże aktów gwałtu w stosunku do podróżnych, zwłaszcza do cudzoziemców, których wielu jechało w pociągu, nie dokonano.

Kurjera dyplomatycznego misji angielskiej napastnicy wzięli na razie za komunistę i chcieli go uprowadzić, po przedstawieniu przez niego dokumentów, zostawiono go w spokoju. Kurjerów dyplomatycznych sowieckich w pociągu nie było. W pociągu znajdowali się między innymi powracający do Moskwy attache wojskowy poselstwa polskiego, pułkownik Boerner, wicekonsul polski w Moskwie p. Jankowski, żona sekretarza poselstwa p. Balińska, kurjerzy dyplomatyczni polscy oraz kilku urzędników poselstwa. Poczta dyplomatyczna została nietknięta. Natomiast odebrano członkom poselstwa i kurjerom trochę garderoby i pieniądze, które mieli przy sobie.

Dalsze szczegóły eksplozji w Warszawie

Warszawa, 13 października (Tel. wł.) Korespondent wasz już o godz. 9.20 znajdował się w Cytadeli, gdzie wybuch poczynił **olbrzymie szkody.**

Natychmiast po wybuchu **wdrożono śledztwo,** które dotychczas ustaliło, że wybuch nastąpił z powodu **niedozwolonego zapalenia papierosa przez jednego z robotników.** Sędziemu śledczemu udało się natrafić na ślad żołnierza, który cudem tylko ocalał; żołnierz ten na parę minut przed wybuchem widział robotnika z prochowni, **zapalającego papierosa w obrębie magazynów.**

Z drugiej strony jednak istnieje przypuszczenie, że mamy tu do czynienia **z zamachem terorystycznym; którego skutki są wprost straszne.** Strat, wynikłych z katastrofy, nie będzie można prędko obliczyć.

Do chwili, w której telefonujemy te słowa, lista zabitych i rannych nie została jeszcze ustalona. Przypuszczalnie ofiarą katastrofy padło około 30 zabitych, oraz kilkaset osób lżej, lub ciężej rannych. Z warty, pełniącej służbę przy prochowni, **zginęło 18 żołnierzy,** z których jednego siła wybuchu rzuciła w niewiadome dotychczas miejsce.

W całem mieście niema wprost kamienicy, w której szyby nie ucierpiałyby od wybuchu. Domy, położone prostopadle do miejsca wybuchu, ucierpiały mniej, natomiast w kamienicach, leżących równolegle do miejsca wybuchu, a szczególnie w ścianach, zwróconych w stronę Cytadeli, spustoszenia okazały się groźniejszemi. W gmachu Sejmu zarysowała się jedna ściana.

W godzinach przedpołudniowych ulice miasta były **wprost zasypane odłamkami gzymsów, tynku i szyb;** wielu rannych z pośród przechodniów zwracało się do pogotowia ratunkowego, które pracowało do późnego wieczora, opatrując rannych.

Samo miejsce katastrofy przedstawia obraz **piekła dantejskiego.** Na miejscu fortu, który istniał do godziny 9 rano, otwarła się olbrzymia wyrwa, w której swobodnie skryćby się mogła czteropiętrowa kamienica. Z pośród gruzów wydobywano szczątki startych wręcz na miazgę nieszczęsnych ofiar wybuchu. Na Cytadeli rozgrywały się sceny, krew w żyłach mrożące.

O sile wybuchu świadczy okoliczność, że olbrzymie kamienie i cegły z fortu przerzucone zostały aż **na drugą stronę Wisły,** która w tem miejscu ma 1.000 metrów szerokości; prąd wstrząśniętego wybuchem powietrza rozszedł się w promieniu kilku kilometrów i **dotarł między innemi do Otwocka, gdzie mnóstwo szyb wyleciało z okien.**

W najbliższem otoczeniu cytadeli szczególnie ucierpiał słynny 10 pawilon, którego mury, przylegające bezpośrednio do fortu, legły w gruzach. Z pośród okolicznych budowli kolonja oficerska na Żoliborzu wygląda jak po strasznem trzęsieniu ziemi. Ani jednego dachu w całości, ani jednej szyby, większość ścian porysowana.

Wojskowość stosunkowo szybko opanowała sytuację. Akcją ratowniczą kierował z początku minister Szeptycki, następnie zaś objął kierownictwo gen. Norwid-Neugebauer. Policja, celem przewożenia rannych, zarekwirowała wszystkie spotykane samochody, które do późnego wieczora przewoziły rannych, lub ewakuowały rodziny oficerskie z pawilonów cytadeli. Na miejscu wypadku zauważyliśmy wielu posłów i senatorów wraz z obu marszałkami, oraz kilku ministrów.

Całe miasto jest **pod przygnębiającem wrażeniem wypadku.** Ludzie, którzy przechodzili trzęsienie ziemi, opowiadają, że wstrząs, wywołany wybuchem w cytadeli nie ustępuje w niczem tym żywiołowym katastrofom.

Wzdłuż ulic, któremi przewożono rannych, zebrały się niezliczone tłumy. Niektóre dzienniki otwarły bezwłocznie listy składek na rzecz rodzin po ofiarach katastrofy.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 13 października (Tel. wł.) Wiadomość o wybuchu na cytadeli wywarła w Sejmie wrażenie **wstrząsające.** Posłowie wyrażali zdziwienie, że dopuszczono do **nagromadzenia w stolicy tak wielkich zapasów prochu;** postanowiono wnieść w tej sprawie **interpelację.**

Po powrocie z cytadeli marszałek Rataj zdawał posłom, zebranym w przedsionku Sejmu, szczegółową relację z bytności na miejscu katastrofy.

Warszawa, 13 października (Tel. wł.) O godz. 1 popoł. zagaił marszałek posiedzenie Sejmu, na które przybył rząd „in corpore", żałobnem wspomnieniem **katastrofy na cytadeli.**

Wedle informacyj rządowych — mówił marszałek — dotychczasowe obliczenia wykazały 28 osób zabitych, 40 ciężko rannych, a 110 lżej. Jest obawa, że **na tych ofiarach nie zakończy się.** Imieniem Sejmu wyrażam rodzinom zabitych, pozostałych przy życiu ofiar katastrofy, gorące współczucie. Na znak żałoby proponuję odroczenie posiedzenia do wtorku, godz. 15.

KONDOLENCJE PRZEDSTAWICIELI ZAGRANICY.

Warszawa, 13 października (PAT). Dziś u ministra spraw zagranicznych zjawili się posłowie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Szwajcarji, Portugalji oraz attaches hiszpański, duński i estoński i złożyli **wyrazy współczucia z powodu katastrofy w cytadeli.**

POMOC DLA OFIAR KATASTROFY.

Warszawa, 13 października (PAT). Minister pracy i opieki społecznej w towarzystwie naczelnika wydziału ministerstwa udał się na miejsce katastrofy i zarządził, by bezdomni umieszczeni zostali w barakach na Powązkach, gdzie znajdą czasowe **pomieszkanie i utrzymanie.**

Warszawa, 13 października (PAT). Komisarz rządu na miasto Warszawę otrzymał z ministerstwa pracy i opieki społecznej **sto miljonów mk. na pomoc dla ofiar poszkodowanych wybuchem.** O uzyskanie dalszych funduszów czynione są starania.

Podróż prezydenta Rzeczypospolitej

Augustowo, 13 października (PAT). Dnia 12 października o godz. 8.30 rano prezydent Rzeczpospolitej ze swem otoczeniem opuścił Suwałki.

Po pobycie w Sejnach, Krasnopolu i Augustowie prezydent przybył do Grodna. Powitanie prezydenta przez ludność Grodna było imponujące. Całe miasto wyległo na ulice. Przed twierdzą stanęła kompanja honorowa i zebrali się na powitanie przedstawiciele władz miejscowych. Prezydent udał się do katedry, gdzie od ołtarza przemówił szambelan papieski ks. Żelawski, wskazując, że przed 120 laty z Grodna udawał się na wygnanie ostatni król polski, a teraz miasto może powitać u siebie wybrańca narodu.

KANDYDACI DO TRYBUNAŁU STANU.

Warszawa, 13 października (AW). Konwent senjorów ustalił wczoraj listę kandydatów, którzy mają być wybrani z ramienia Sejmu do Trybunału stanu. Kandydatami są: Zdzisław **Próchnicki,** prof. Juljan **Makarewicz,** obywatel ziemski, prawnik Stanisław **Godlewski,** adwokat z Warszawy Tadeusz **Tomaszewski,** adwokat z Warszawy Wacław **Szumański,** również adwokat z Warszawy Henryk **Ettinger,** wreszcie adwokat gnieźnieński były poseł dr Zygmunt **Rabski.**

Stan strajku w Katowicach

Katowice, 12 października.

(PAT). Ruch strajkowy na Górnym Śląsku wszedł w fazę **likwidacji. Strajkujący wrócą prawdopodobnie w najbliższych godzinach do pracy.** Pertraktacje, prowadzone w Katowicach przez przedstawicieli rządu, przybyłych z Warszawy, przy współudziale władz miejscowych, wydają **pomyślne rezultaty. Żądania pracowników państwowych uwzględniono w granicach, ustalonych uchwałami rady ministrów** tak co do pracy jak i co do aprowizacji w naturze. Ruch osobowy i pośpieszny w dniu wczorajszym odbywał się w około 70 proc. swoich normalnych rozmiarów. Nadto uruchomiono 5 pociągów towarowych. Pewne próby przeszkodzenia w pracy zostały w spokojny sposób zlikwidowane. **Pracownicy pocztowi postanowili przystąpić do pracy,** przyczem zaznaczyć należy, że nawet w czasie strajku przesyłki pocztowe urzędowe i prywatne w znacznej części zostały doręczone. Wszystkie 3 związki zawodowe, a więc Związek klasowy, zawodowe Zjednoczenie polskie oraz Związek chrześcijańsko-demokratyczny wydały odezwy, **wzywające do powrotu do pracy.** Natomiast **komuniści** wydali odezwę, wzywającą strajkujących do wytrwania w dalszym oporze oraz przeprowadzenia strajku generalnego.

Różne wiadomości polityczne

SPRAWA HONORARJUM DLA SENATORA HAMERLINGA. W związku z informacją, jakoby skarb państwa wypłacił senatorowi Hammerlingowi 1.900 funtów szterlingów tytułem zwrotu kosztów podróży zagranicznej, gabinet ministra skarbu komunikuje, że senator Hammerling odbył podróż zagraniczną, w której towarzyszył p. ministrowi skarbu na własny rachunek, suma jednakże 1.000 funtów szetrlingów przekazana została do Londynu **ministrowi Kucharskiemu na pokrycie kosztów jego własnej podróży.** Z przekazanej sumy wydał wreszcie pan minister skarbu za granicą na wszystkie koszta podróży tylko drobną sumę.

HISZPAŃSKA PARA KRÓLEWSKA ma przybyć dnia 11 listopada do Rzymu. W jej orszaku będzie prawdopodobnie także Primo de Rivera.

Miljonówka

Warszawa, 13 października.

W dzisiejszem ciągnięciu miljonówki wylosowany został

Nr. 1720659.

Dział ekonomiczny

POŻYCZKA NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Do „Czasu" donoszą z Warszawy, że ministerstwo skarbu przyrzekło udzielić organizacjom ziemiańskim pożyczki 8-procentowej spłacalnej w ciągu lat 20. — na pokrycie podatku majątkowego. Pożyczka będzie zabezpieczona na pierwszem miejscu hipoteki wszystkich ziemian, którzy z niej korzystać będą.

* PODATEK MAJĄTKOWY. Jak donosi „Rzeczpospolita", w specjalnym wydziale do spraw podatku majątkowego w ministerstwie skarbu, wre praca nad opracowaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku majątkowym. Praca ta wymaga przy wysokiej intensywności dłuższego czasu, a to głównie ze względu na konieczność pewnego zmechanizowania podstaw oszacowania majątków według stanu z dnia 1 lipca br., jak tego wymaga ustawa.

Spodziewać się należy, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym zostanie ostatecznie opracowane w ciągu najbliższych tygodni. Na razie minister skarbu podpisał już rozporządzenie, dotyczące poboru zaliczki wstępnej, przypadającej, jak wiadomo, na czas od dnia 10 listopada do dnia 10 grudnia br. Rozporządzenie to ukaże się niebawem w Dzienniku ustaw.

* KREDYTY PRZEMYSŁOWE. Komitet dyrekcyjny P. K. O. na ostatniem posiedzeniu przyznał dalsze kredyty przemysłowe w sumie 34 miljardy 500 miljonów. Zgłoszono żądań kredytów na sumę 40 miljardów 960 miljonów, z czego uwzględniono 84%.

* PRODUKCJA ZIEMNIAKÓW przedstawia się w różnych krajach w kilogramach na głowę mieszkańca jak następuje: Polska 1250, Irlandja 800, Niemcy 750, Holandja 500, Kanada 450, Francja 225, St. Zjednoczone Ameryki półn. 137½, Anglja 125.

* PRZEDSTAWICIELE STINNESA W AMERYCE. Z Nowego Yorku donoszą, że przybyli tam przedstawiciele Stinnesa i innych wielkich przemysłowców niemieckich, celem zainteresowania kapitalistów amerykańskich przemysłem niemieckim.

* ULGI CELNE W JAPONJI. W związku z ostatniem trzęsieniem ziemi zwolniła Japonja szereg materjałów budowlanych i artykułów codziennego użytku od cła. Lista artykułów, zwolnionych od opłaty celnej obejmuje między innemi artykuły spożywcze, oleje mineralne, kwasy, przędzę bawełniane, nici, przędze wełniane, materjały bawełniane, tkaniny wełniane, bieliznę, obuwie, kalosze, papier, tapety, cement, szkło, żelazo, rury, gwoździe, szyny, słupy, krany, maszyny rolnicze, piece, drzewo i węgiel rzewny. Szczegółowa lista zwolnionych towarów z podaniem obecnej stawki celnej znajduje się w biurze Izby handlowej w Krakowie.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA z 13 października. (PAT). (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy 900; Bank handlowy Warszawa 700—650; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 410; Bank kredytowy Warszawa 150—155; Bank przemysłowy Lwów 150—160—152½; Bank zjednoczonych ziem polskich 350—360—340; Bank związku ziemian 85; Cerata 65—60; Puls 135—160—140; Wildt 135—160—140; Wildt 170—180; Cukier Warszawa 3400—2500—2950; Częstocice 13900—13500—11500; Drzewny przemysł 70—75; Cegielski 240—222½—230; Modrzejów 2240—2250—2350; Rudzki 1250—1000—1125—1075—1425—1200—1250, drobne 1450—1200—1325; Rudzki 1250—1000—1125; Ursus 330—345—335; Zawiercie 105000—97000—100000; Żegluga 28—31—30; Elektryczność 255; Spirytus 875; Polska nafta 115—150—142½; Siła i Światło 275—235— 250; Ćmielów 480—465—475; Norblin 335—365—350—425—435—430, drobne 490—500—490; Helpol 30—35; PTE 285; Kijewski 575—630—620; Czersk 567, III. emisja 375—390—375; Gosławice 700—650; Michałów 475—470; Łazy 75—67½—70; Węgiel 2250—2000—2100—2350—2200—2250; Lilpop 190—210—190; Ostrowiec 3500—3300—3350; Ron Zieliński 250—320; Starachowice 1275—1050—1200; Zieleniewski 4000—3950—2975; Żyrardów 105000—100000; Borkowski 210—200; Jabłkowscy 60—48; Polbal 30—33—32½; Haberbusch 1650; Nobel 415—390—395; Pustelnik 260—240—250; Chodorów 1450; Spiess 500; Polski przemysł naftowy 350—300—315; Strem 6500; Kluczo 215—195—200; Fitzner et Gamber 1850—1800—1875; Tkanina 35—31.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 900.000, sprzedaż 965.000, kupno 896.000; frank francuski 54.350; frank szwajcarski 160.500.

Czeki: Belgja 50.500—46.500, sprzedaż 47.000, kupno 46.000; Berlin 0.0001.35, sprzedaż 0.0001.36, kupno —.—; Gdańsk 0.0001.35, sprzedaż 0.0001.36, kupno —.—; Holandja 354.000; Londyn 4.450.000—4.100.000, sprzed. 4.140.000, kupno 4.060.000; Nowy Jork 900.000, sprzedaż 905.000, kupno 896.000; Paryż 59.950—54.700, sprzedaż 55.200, kupno 51.200; Praga 26.900; Szwajcarja 161.400, sprzedaż 163.000, kupno 159.800; Wiedeń 13.82—12.75, sprzedaż 12.85, kupno 12.65; Włochy 44.700—44.050.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 13 października. (PAT). (Zamknięcie giełdy). Berlin —.—; Holandja 219¾; Nowy Jork 557.70; Londyn 25.29; Paryż 33.87; Medjolan 25.40; Praga 16.75; Budapeszt 0.00.07; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; Warszawa 0.0006; Wiedeń 0.0078¾; austrjacka korona stemplowana 0.0079.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floriańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji [illegible] 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od g[illegible], w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth. Zawsze na składzie instrumenta używane. Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga. Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachuj ul. św. Tomasza l. 9. **Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.** Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma: **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna L. 6.**

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski Fr. Budziaszek Kraków, ul. Grodzka 3, I. p. kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ. Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej Kraków, ul. św. Krzyża 7 otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych Wincentego Żmudy Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien „ANTONINA“ Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C. Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje poleca **Helena Popiel, Floriańska 3, of.** Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal“.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza **Kraków, ul. Rajska 4** kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej. Zegarmistrz Landau Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp. **KOSZULE MĘSKIE** sprzedaje reklamowo: Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Biura kupna i sprzedaży

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna Podwale 3, obok poczty.

Zabawki.

PRACOWNIA artystycznych zabawek Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10, tel. 40 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej. Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.